

# Zmrok poranny



CHARLES BAUDELAIRE

KWIATY ZŁA

## Zmrok poranny

TŁUM. ADAM [ZOFIA TRZESZCZKOWSKA] M-SKI

Po dziedzińcach koszarów bębny brzmiały gwarnie  
Pobudkę, — a wiatr ranny zdmuchiwał latarnie.

Był to czas snów niezdrowych, co natrętnym rojem  
Sen ciemnowłosych chłopców burzą niepokojem,  
Gdy jak źrenica krwawa a wiecznie drgająca,  
Lampa czerwonym piętnem zda się na tle słońca,  
A duch walczący z cielskiem odrętwiałym, sennym  
Naśladuje te walki nocy z dniem promiennym;  
Gdy mąż piórem — kobieta miłością się nuży.

Już świt; — już się z kominów tu i ówdzie kurzy:

Ze szerniałą powieką, z otwartymi usty

Toną w śnie ogłupienia bachantki rozpusty,

Podczas gdy nędza z piersią wystygłą, zapadła,

Chucha w ręce lub nieci żar, by zwarzyć<sup>1</sup> jadło.

Czas to był, gdy w kryjówkach i chłodu, i głodu

Najsroższe dla położnic godziny porodu;

Gdy jak głuszone falą spienionej krwi łkanie —

Rozdzierało powietrze w dali kurów pianie;

Morze mgły pogrążało gmachy jak w kąpieli,

A po szpitalach, na swej śmiertelnej pościeli

Mrący w napadach czkawki żegnali się z życiem.

Rozpustnicy wracali złamani użyciem.

Jutrzenka, drząc pod falą zielono-różaną,

Podnosiła się z wolna nad pustą Sekwaną,

A Paryż — ten wyrobnik stary — na roboczy

Dzień — zbierał swe narzędzia i przecierał oczy.

Świt

Sen

Światło

Ciało, Dusza, Noc, Świt

Kobieta, Kobieta "upadła"

Śmierć

Rzeka

Miasto, Robotnik

<sup>1</sup>zwarzyć — uwarzyć, ugotować. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kwiaty-zla-zmrok-poranny>

Tekst opracowany na podstawie: Karol Baudelaire, Kwiaty grzechu, tłum. Adam M-ski [Zofia Trzeszczkowska] i Antoni Lange, H. Cohn, Warszawa 1894

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska, Wojciech Szczęsny.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.